

ULUS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 85.

Wągrowiec, niedziela dnia 26 lipca 1936 r.

Rok XI

Krwawe boje w Hiszpanji

20.000 zabitych

Paryż, 25. 7. Z Hendaye donoszą: Według danych oficjalnych liczba zabitych w ostatnich dniach w Hiszpanji przekracza 20 tys. osób.

Hydroplany bombardowały miasto

Gibraltar, 25. 7. Miasto La-linea było w środę popołudniu gwałtownie bombardowane przez hydroplany rządowe, do których hydroplany powstańcze strzelały z karabinów. Jak się zdaje, żaden z samolotów nie został trafiony.

70 bomb runęło na Saragossę

Z armat i karabinów odpierano atak

Barcelona, 25. 7. O godz. 22.45 ogłoszono przez radio komunikat, że dowódca wojsk lotniczych w Barcelonie ppłk. Sandrino powiadomił władze katalońskie, że zgodnie z otrzymanym rozkazem dokonał bombardowania Saragossy. Natomiast koszarzy rzucono 70 bomb, wyrządzając poważne szkody.

Pomimo gwałtownego ostrzeliwania z karabinów maszynowych i armat, eskadra bombardująca powróciła do swej bazy bez żadnych strat.

Bombardowanie ma być podjęte ponownie, o ile powstańcy w Saragossie nie poddadzą się.

Bitwa w okolicy San Sebastiano

Bajonna. W środę od rana w mieście słychać silną kanonadę od strony granicy hiszpańskiej.

Ogólnie przypuszczają, iż wojska pozostałe wiernymi rządowi, wraz z ochotnikami, którzy nadeszli z Bilbao, wszczęły bitwę z powstańcami, którym dowodzi gen. Mola.

Bitwa rozgrywa się w okolicach San Sebastiano. Oddziały powstańcze biorące w niej udział należą do armii pampeluńskiej.

Przylot Lindbergha do Berlina

Berlin, 25. 7. O godz. 17-ej na lotnisku w Staaken wylądował płk. Lindbergh z małżonką. W imieniu min. Goeringa powitał znakomitego lotnika komendant lotniska, poczem pp. Lindbergh w towarzystwie amerykańskiego attaché wojskowego odjechali do Berlina.

Fortyfikacja Dardaneli

Stambuł, 25. 7. W zmilitaryzowanym obszarze cieśnin będzie stacjonowany korpus wojska. Poza tem rząd turecki zamierza zbudować w Czanak-Kale największą radjostację turecką. Wojska już rozpoczęły prace fortyfikacyjne.

Radjosonda osiągnęła wysokość 47,5 klm.

Moskwa, 25. 7. Z obserwatorium aerologicznego w zatoce Tiksi (Rosja północna) wypuszczono t. zw. radjosondę (automatyczny balon stratosferyczny), która osiągnęła wysokość 47.500 mtr.

Angielskie działa zaczną prażyć

jeśli naruszona zostanie strefa brytyjska

Londyn. Agencja Reutersa donosi z Gibraltaru, że attaché wojskowy przy gubernatorze Gibraltaru kpt. Ritley przybył na pokład stojącego w porcie krążownika hiszpańskiego „Cervantes” uprzedził załogę, że w wypadku ponownych starć na wodach angielskich, lub też w powietrzu nad terytorjum brytyjskiem, działa artylerji fortecznej powitają ogniem napastników.

UROCZYSTA AUDJENCJA AMBASADORA WŁOSKIEGO NA WAWELU

W dniu 21 bm. nowy ambasador Królestwa Italji przy Rządzie R. P. baron Piotr Arone di Valentino wręczył podczas uroczystej audjencji na zamku królewskim na Wawelu w Krakowie P. Prezydentowi Rzplitej prof. dr. Ignacemu Mościckiemu swe listy uwierzytelniające.



Zdjęcie przedstawia moment wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Valentino do rąk P. Prezydenta Rzplitej.

Premjer gen. Sławoj-Składkowski wizytował Urząd Probieńczy

Dn. 23 bm. o godz. 8-ej P. Premjer Sławoj-Składkowski odwiedził warszawski Urząd Probieńczy przy ul. Złotej 22.

P. premjer odbył konferencję z zastępcą naczelnika urzędu p. Gliżińskim, który zastępuje swego

zwierzchnika, bawiącego na urlopie, poczem obszedł biura urzędu, interesując się techniką pracy poszczególnych urzędników. P. Premjer stwierdził, że przy pracy obecny był cały personel biura.

—o—

Poważna sytuacja w Palestynie

Londyn, 25. 7. Minister kolonji Gmin, że sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo poważna.

Kondolencje spowodu zgonu gen. Orlicz-Dreszera

Do P. Prezydenta R. P. nadesłali depesze kondolencyjne spowodu śmierci śp. gen. Orlicz-Dreszera regent Węgier, admirał Horthy, oraz rumuńska Liga Morska w Bukareszcie.

Na ręce p. ministra spraw zagranicznych złożył wyrazy współczucia

spowodu śmierci ś. p. gen. Orlicz-Dreszera poseł Haiti w Berlinie, akredytowany jednocześnie przy rządzie R. P.

Dnia 22 bm. złożył kondolencje spowodu śmierci ś. p. gen. Orlicz-Dreszera w M. S. Z. chargé d'affaires duński.

W Austrii ogłoszono amnestję

Wiedeń, 25. 7. Zapowiedziana przez kanclerza Schuschnigga amnestja została ogłoszona. Z dobrodziejstw amnestji korzystać będzie około 10 tys. osób. Wysokość tej

cyfry wyjaśnia fakt, że amnestja obejmuje zarówno oskarżonych, jak i skazanych, licząc w tem zwolnionych tymczasowo oraz tych, których procesy uległy zawieszeniu. Z amnestji korzystać będą wszyscy oskarżeni i skazani na kary do 10 lat więzienia lub ciężkich robót, którzy dopuścili się zbrodni zdrady stanu, spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa, podburzania do nieposłuszeństwa oraz ci, którzy pośrednio lub bezpośrednio brali udział w rewolcie socjalistycznej w lutym 1924 r. Skazani od 10 do 20 lat ciężkich robót będą również ulaskawieni z wyłączeniem pewnych specjalnych wypadków. Po zastosowaniu amnestji w więzieniach pozostanie 224 przestępców politycznych. Spośród 40 skazanych na dożywotnie więzienie ulaskawiono 13. W przeciwieństwie do przewidywań p. minister Rintelen nie został objęty dobrodziejstwem amnestji. Natomiast wszyscy socjaldemokraci, a m. in. były burmistrz Wiednia Seitz, skazany za udział w rewolcie lutowej, wypuszczeni zostali na wolność z wyjątkiem 11.

Katastrofa lotnicza

Berlin, 25. 7. Podczas lotu z Pragi do Wrocławia niemiecki samolot komunikacyjny musiał przymusowo lądować w pobliżu miejscowości Chlomek w odległości 100 km na wschód od Pragi. Podczas lądowania aparat został strzaskany. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Meksyk w ciemnościach

Meksyk, 25. 7. 62 tys. górników proklamowało strajk na znak solidarności ze strajkiem w elektrowniach. Mniejsze elektrownie, które narazie pracują, zapowiedziały strajk na dzień 31 bm. Wówczas cały Meksyk byłby pozbawiony prądu elektrycznego.

Akty gwałtu, strzelanina, przerywanie połączeń telegraficznych i kolejowych są na porządku dziennym. Rząd brytyjski nie zamierza w niczem zmienić linii swej polityki w Palestynie do czasu otrzymania sprawozdania od królewskiej komisji.

Zgon byłego kanclerza niemieckiego

Berlin, 25. 7. W piątek przed południem zmarł w Bad Saarow b. kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Michaelis.

Przeigrana pozycja u ujścia polskiej Wisły

W roku 1923 Polska mogła być śmiało zająć W. M. Gdańsk

(Korespondencja własna)

Orłowo, 23 lipca 36.
Walka o dostęp do morza w granicach potrzebnych dla rozwoju państwa naszego, toczy się już od chwili otwarcia konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie przedstawiciele nasi po raz pierwszy domagać się zaczęli oddania Gdańska Polsce bez najmniejszych zastrzeżeń.

Walka ta w stosunku do Gdańska nigdy nie przynosiła nam większych zwycięstw. Gdańsk, zamiast tworzyć swobodny i niczem nie skrepowany dostęp Polski do morza, przez cały czas niepodległości z wyjątkiem może kilku ostatnich lat — był raczej barierą, odgradzającą nas od upragnionego Bałtyku.

Jest w dużej części naszą winą, która zwiększyła się jeszcze, jeżeli Gdańsk — na co się poważnie zanosi — wcześniej, czy później wróci znowu pod „opiekunów” skrzydła Rzeszy Niemieckiej. Szliśmy bowiem zawsze ku rozwiązywaniu zagadnień politycznych drogą pokojową, drogą rokowań i odwoływania się do odpowiednich traktatów i instytucji.

Ta droga jednak daleko nie zaśliznęła. W sprawach Gdańska spychano nas zawsze na szary koniec, podczas, gdy mały karzeł litewski, nie oglądając się na żadne traktaty, ani Ligi Narodów, drogą faktów dokonanych stworzył sobie własny, wygodny dostęp do morza i to przez port, dla którego przecież właściwym „hinterlandem” (zapleczem) jest Polska.

Pamiętamy jeszcze dobrze, jak to dnia 12 stycznia 1923 roku litewskie formacje ochotnicze wkroczyły śmiało do Kłajpedy i lekceważąc w najwyższym stopniu mocarstwa Europy i Ligę Narodów — zajęły ją w imieniu Litwy.

Po tej wyprawie litewskiej na Kłajpedę, zakończoną zwycięstwem i militarnym i dyplomatycznym — wyłonił się dla nas wniosek jasny i oczywisty.

Wiedzieliśmy przecież dobrze, że traktaty w r. 1919 wytworzyły pewną równowagę sił nad Bałtykiem i oddanie Kłajpedy Litwie w tej formie, jak to uczyniła Liga Narodów naruszyło tę równowagę. Kiedy więc nastąpiły zmiany zasadnicze w sytuacji prawnej Kłajpedy, to siłą rzeczy nasunęła się konieczność wprowadzenia zmian w sytuacji Gdańska, tembardziej, że obydwie te sprawy były ze sobą związane. Naruszona w jednym miejscu równowaga powinna być zostac przywrócona w innym.

Kiedy była więc najodpowiedniejsza pora, Polska zapomniała, że jest jeszcze inna droga, prowadząca do

upragnionego celu, droga faktów dokonanych. Ta droga poszła Litwa w sprawie Kłajpedy i metoda ta — jak było do przewidzenia — okazała się w zupełności skuteczna. Ta droga, powinna była pójść w swoim czasie Polska, a nie groziło by nam dzisiaj przyłączenie Gdańska do hitlerowskich Niemiec.

Jeżeli bowiem to zwycięstwo litewskie stało się praktycznym wyrazem międzynarodowego uznania zasady, że dostęp do morza stanowi tak żywotny warunek bytu państwowego, iż musi pokonać wszelkie skrupuły i przeszkody — to Polska miała w tym kierunku bezwzględnie więcej atutów w ręku, niż Litwa.

Mogliśmy się potem tłumaczyć, że jeżeli u ujścia Niemna, który jest rzeką w mniejszej tylko części przez obszar litewski płynącą — dostaje

Litwa całkowitą suwerenność w Kłajpedzie — to u ujścia Wisły, przepływającej w całości przez obszar Polski, Polska powinna mieć w Gdańsku, który przez wieki do państwa polskiego należał — zupełną niezależność polityczną i ekonomiczną. Podobnie słusznych argumentów moglibyśmy być znaleźć dużo.

Jeżeli sięgniemy pamięcią do roku 1923, to przypomnimy sobie, że nastrój wśród społeczeństwa polskiego był jak nigdy przedtem i potem odpowiedni na wykonanie śmiałego kroku zbrojnego, celem zdobycia utraconych praw w Gdańsku. Na Pomorzu już stały w pogotowiu liczne organizacje półwojskowe. Brakło tylko męża, któryby jak d'Anunzio porwał za sobą masy na rzecz przysporzenia ziemi i chwały Ojczyźnie.

Ludwik Łydko.

Z historii innych narodów

Rocznica niepodległości Holandji

Mała monarchja demokratyczna na północnym zachodzie Europy, Holandja obchodzi dnia 26 lipca każdego roku swoje święto niepodległości. Jest rocznica dnia, w którym północne Niderlandy (dziśjsza Holandja) oderwały się od monarchji hiszpańskiej Filipa II.

Prowincje flandryjskie, złożone z luźno ze sobą spojonych, a uprzemysłowionych miast i hrabstw, dostały się Hiszpanji przez związki małżeńskie Habsburgów z linią burgundzką dynastji francuskiej.

Pierwsze lata rządów hiszpańskich upłynęły w względnej harmonji; cesarz Karol V szanował przywileje niderlandzkie. Następca jego jednak Filip II dążył do zniewolenia odrębności tego kraju. Rozpoczynają się więc od 1667 r. krwawe i absolutne rządy, w czasie których najjaskrawiej uwidoczniła się postać namiestnika Alby. Wszystko to jednak nie daje oczekiwanych rezultatów, doprowadza natomiast do powstania i całkowitego oderwania się północnych prowincji.

Zbyt późno usiłuje Hiszpanja, nauczona smutnem doświadczeniem — ratować resztę, co doprowadza wreszcie do pewnej ewolucji w polityce hiszpańskiej. Zyskują przewagę żywioły umiarkowane, które starają się zjednać prowincje południowe i wykorzystać antagonizmy etniczne, kulturalne, a zwłaszcza wyznaniowe między prowincjami katolickimi, obejmującymi terytorja dzisiejszej Belgji, a faktycznie już niezależnymi prowincjami północy.

Belgja dzisiejsza (t. j. południowa prowincja) pozostaje jeszcze wierna Hiszpanji, Niderlandy zaś ogłaszają dn. 26 lipca 1681 r. w Utrechcie swoją niezależność. Tym sposobem nastąpił pierwszy wyłom w potęgę Hiszpanji, mający za przyczynę te same błędy polityczne i gospodarcze, jakie doprowadziły później do oderwania się większości kolonij hiszpańskich od metropolji. Hiszpanja zbyt szybko bowiem pragnęła zamienić Niderlandy na prowincję hiszpańską.

Z dziejów katolickiej Hiszpanji

Uroczystość św. Jakóba w Santiago

Hiszpanja przez wieki całe cieszyła się tradycją pierwszego państwa katolickiego w Europie. Kult dla Madonny i Świętych Pańskich był i jest tam wysoko rozwinięty,

czego zewnętrznym pięknym wyrazem są wspaniałe katedry i kościoły nawet w mniejszych miastach i miasteczkach hiszpańskich.

Ja wiadomo, chrześcijaństwo na

Mistrzyni pływactwa polskiego



Reprodukujemy podobiznę p. R. Morawskiej, mistrzyni polskiej w pływaniu, która ostatnio na zawodach w Ciechocinku pobiła poprzedni rekord w pływaniu pań na wznak na przestrzeni 100 mtr.

półwysep Pirenejski przeniknęło już w I wieku naszej ery. Słowo Boże głosił tam według starej tradycji św. Paweł i jego uczniowie. Ale i o św. Jakobie Starszym głosi tradycja, że założył w Hiszpanji kilka gmin chrześcijańskich i na północy tego kraju przechodził ciężkie prześladowania. Jeszcze dziś zwiedzają pielgrzymi skałę, na której odcisnęła się noga apostoła.

O śmierci św. Jakóba wiemy tyle, że po powrocie do Jerozolimy został ścięty z rozkazu Heroda Agryppy, a ciało jego po różnych kolejach losu, spoczywa dziś w mieście hiszpańskim Santiago de Compostella, będącym celem niezliczonych pielgrzymek z całej Hiszpanji. Nic w tym dziwnego, jeżeli uprzytomnimy sobie, że część tego świętego, głównego patrona Hiszpanji, datuje się w tym kraju od pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Z hasłem św. Jakóba na ustach szli w bój z Maurami średniowieczni rycerze hiszpańscy, pod jego wezwaniem w XII w. utworzyli zakon rycerski, rozszerzony później i na Portugalię, z jego imieniem na sztandarach walczyli pod Lepanto, jego do dziś cały naród hiszpański czci jako swego patrona, niezwykle uroczyste obchodząc dzień 25 lipca, jego pamięci poświęcony, przede-

Mignon G. Eberhart

51

Biała papuga

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy)

Przed lunchem poszedłem z Sue na krótki spacer. Za jej radą staraliśmy się udawać, że wszystko zło zostało w hotelu. Dowodziła nawet, że nie widzi idących za nami dwóch aniołów stróżów.

Ten krótki spacer przez stare uliczki i most, pod którym płynęła szara woda odbijająca szare niebo, był dla nas jak dziwne interludjum spokoju. Sue zaśpiewała „Sur le pont d'Avignon” i „Le coeur de ma mie est petit, si petit, petit” (**). Głosik miała nikły, sopranowy, nie zasługujący wogóle na miano głosu, ale wesoly i miły.

Zapytała mnie o koleje mego życia i miejsce pracy. Opowiedziałem o mekasykańskich robotnikach i ich wiecznej mananie, o pobycie w Nowym Orleanie i o starym szlaku chisholmskim, wydeptanym kopytami tysięcy żółtych, długorogich wołów teksaskich.

Wszystko to wydawało się ogromnie dalekie i szezęśliwe.

*) Na moście w Avignon.

**) Serce mojej miłej jest małe, malutkie.

— Lubi pan nasz Dzikie Zachód? — zapytała.

Odpowiedziałem, że bardzo, dodając, że i tam się wszystko zmienia. Nie wiem, ale w takich razach zawsze mówi się coś w tym rodzaju.

Potem mówiliśmy o świątyniach burmańskich, takich złotych i przysadzistych, o zimnych, nocnych wiatrach na pustyni i o Moskwie.

— Inżynier prowadzi dziwne życie — zaopiniowała Sue. — Ale to musi być miłe. Ciagle coś nowego: przygody, niespodzianki...

— I ja tak początkowo myślałem. Z czasem przekonałem się, że rozmaitość nie wyklucza monotonii. Zmiana nie zawsze jest przyjemna. Czasami tęskni się do stałego trybu życia: tych samych zajęć, tego samego domu, tych samych twarzy. Inżynier, o ile nie mieszka w mieście, nie ma tego wszystkiego, a rzadko może mieszkać w mieście. Ja zawsze przebywam na kresach cywilizacji. Ale, o ile się nie myśli o małżeństwie, nie ma się na co skarżyć. Inżynier nie powinien się żenić.

— A! Dlaczego?

— Chyba, że zaniecha wędrownego życia i osiadzie gdzieś w mieście. Inaczej biedna jego żona będzie miała za swoje. Dla kobiety takie życie jest bardzo ciężkie. Nie ma nic do roboty. Nie może się urządzić na stałe, a jeżeli

ma dzieci, to musi je wysłać gdzieś do szkół. Towarzystwa żadnego. Zamiast domu: obóz, namioty, baraki, okropne zajazdy... O komunikowaniu się z rodziną, czy przyjaciółmi niema mowy. Muzyka, teatr, rozrywki — tego na pustkowiu niema. Odważna kobieta może sobie poradzić w prymitywnych warunkach życia, ale monotonnej pustki nie wytrzyma.

— Ma męża.

— Nie ma. Mąż znika na cały dzień i jest stale pochłonięty uszczęśliwiającą go pracą. Kobieta żywa i energiczna nie wyżyje wśród pustki i beczynności. Gdy się o tem mówi, wydaje się, że to nic takiego. W rzeczywistości to są okropne rzeczy. Byłem świadkiem. Nie, inżynier nie powinien się żenić.

— O! — westchnęła Sue i wróciłyśmy do hotelu w milczeniu, bo zdawkowych wymuszonych uwag nie można nazwać rozmową.

Lorn zjawił się dopiero po lunchu. Udaliśmy się od razu na podwórze, w miejsce bezpieczne od podsłuchu. Powiedział, że był zajęty całe rano. O ile na nieruchomej twarzy może się odbić jakie uczucie, jego maska wyrażała przynębenie. Dowiedziałem się, że policja jest w ruchu i że moja sytuacja przedstawia się niewyraźnie.

— W każdym razie dobrze dla pana, że dotąd nie znaleźli rewolweru. Jeżeli

znajdą, to może się okazać, że pan nie miał z nim nic wspólnego.

— Może! — wybuchnąłem. — Nigdy nie widziałem tego rewolweru. Zresztą wogóle nie mam tu rewolweru, a bardzo by mi się przydał.

— Przydał?

— Naturalnie. Ale nie poto, żeby zabijać ludzi, więc niech pan nie robi takiej miny. Mój rewolwer został w kuftrze wysłany do Madrytu. Zważywszy na to, że już dwa razy chciano mnie tu sprzątnąć, posiadanie broni dałoby mi większe poczucie bezpieczeństwa. Pan ma napewno kilka rewolwerów. Mogłby mi pan jeden pożyczyć?

— Spodziewałem się tej prośby — mruknął. — Ale niech pan teraz kogo zastrzeli i znajdą mój rewolwer, to będą ładnie wyglądał.

— Gdyby mnie kto napadł, napewno bym się bronił. Ale nawet w tym wypadku nie spotkałoby pana nic gorszego niż mnie dotąd. Muszę przecież mieć jakąś obronę, a pan wie, co by się stało, gdybym spróbował kupić rewolwer.

— Zamknęliby pana w ciągu godziny — potwierdził tak ochotczo, że aż zniechęcająco.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wszystkiem we wspomnianem mieście Santiago.

Imponująca jest uroczystość ku czci św. Jakuba dn. 25 lipca w Santiago. Bierze w niej udział cała ludność, a miasto przybiera się flagami i zielenią. Oprócz okazałych ceremonij kościelnych, po ulicach ciągną pochody maskaradowe, a wieczorem tysiące ogni sztucznych jest także wyrazem przeogromnej czci dla ukochanego patrona Hiszpanji.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 26 lipca. Anny Mat. NMP.
Wschód słońca g. 3,47. Zachód g. 19,39.
Wschód księżyca g. 13,13. Zachód g. 22,18
Poniedziałek, 27 lipca. Natalii M.
Wschód słońca g. 3,48. Zachód g. 19,38
Wschód księżyca g. 14,21. Zachód g. 22,45

Wagrowiec

Nabożeństwo w kościele poklasztorzym. W niedzielę, 26 bm. wotywa o godz. 8,30, kazanie o godz. 10-tej, następnie suma. Po sumie zebranie Panien Różańcowych. W salce parafialnej plenarne zebranie Tow. Kobiet Katolickich. Nieszpory o godz. 3 popoł. Po nieszporach zebranie Młodzieży Różańcowej.

Dożynki w Wagrowcu. Zwyczajem staropolskim, dziś niestety, jak wiele innych, powoli zanikającym, pod koniec żniwa, kiedy zboża pomysłnie sprzątnięto, kiedy stodoły napełniono stogami żyta — urządza się wieniec, popularnie zwany dożynkami.

Już sama nazwa wskazuje, że dożynki to nic innego, jak niejako dopełnienie żniwa. Dlatego na znak radości obchodzi się owo święto nader uroczysto jak i beztrosko i wesoło.

Na wozach drabiniastych żniwiarze, chłopcy ze dworu, ofiarowują swemu panu dziedzicowi część zbioru rocznego, wyśpiewując przytem pieśni ludowe, dostosowane do uroczystości. Wieśniaczki, oczywiście nadobne wiejskie dziewczęta, wieniec z kłosów zbóż, pięknie ubrany, składają u stóp dziedziczki, tańcząc przy tem i wyśpiewując skoczne krakowiaki i smętne, pełne sentymentu wiejskiego kuja-wiaki.

Po części uroczystej następuje poczęstunek od Państwa dziedziców, następnie beztroska, wesoła, ochocza aż do upadłego zabawa.

Dożynki to zwyczaj wiejski, natomiast w miastach rzadko spotykany. W Wagrowcu imprezy takiej dawno nie było, dlatego wychodząc z tych założeń a mając na względzie przedewszystkiem piękno no i tem samem przypomnienie tańcy i pieśni ludowych polskich Chór Farny w Wagrowcu postanowił przedstawić Szanownej publiczności Wagrowca i okolicy w dniu 2 sierpnia br. dożynki na boisku W. F. i P. W. przy ulicy Kościuszki.

Oczywiście w korowodzie dożynkowym i w samem przedstawieniu ich nie będzie brała czynnego udziału młodzież wiejska, a mieszczychy wagrowieccy, lecz napewno nie powstydzą się swych ról i wywiążą się bez zarzutu a uczestnik będzie miał wrażenie, że naprawdę były to prawdziwe a nie urojone dożynki.

W uroczystości nie tylko będą wieśniaczki, żniwiarze, dziedzic, dziedziczka, przodownik, dziad itd., lecz i żyd Srul z pejsami, brodą i w wytartym hałacie z swoją rebeką i bachorkami, bez których niestety nie w Polsce nie może się odbyć; będą i cyganie wraz z niedźwiedziem „misiem”, którzy rozpaliwszy ognisko i przypatrując się zdala dożynkom, przychodzą także złożyć dziedzicowi plony, popisując się przytem z temperamentem odfatczonym ognistym czardaszem.

Dlatego ci wszyscy, którzy mają poczucie narodowe w sercu, którzy kochają taniec i pieśń polską ludową — na przekór tym, którym można by powiedzieć „swego nie znacie cudze chwalcie”, a którzy



Fragment pogrzebu ś. p. ppłk. Stefana Lotha w Warszawie z udziałem generalicji i licznie reprezentowanych kół sportowych.

Katastrofa samolotowa pod Damasławkiem

W czwartek, około godziny 8-ej w czasie ćwiczeń lotniczych wykonywanych nad Damasławkiem przez samoloty 3 pułku lotniczego z Poznania i 4 pułku lotniczego z Torunia na wysokości około 1500 metrów zderzył się samolot myśliwski pilotowany przez kaprala Czesława Mateuszaka z dwuosobowym samolotem z Torunia, pilotowanym przez ppor. Jerzego Apenzella, który miał za pasażera obserwatora ppor. Stankiewicza. Pilot jednoosobowego samolotu kpr. Mateuszak oraz obserwator

por. Stankiewicz wyskoczyli przy pomocy spadochronów i wylądowali bez szwanku. Ppor. Apenzeller, który czynił wysiłki celem wyrównania samolotu i lądowania spadł z samolotem na pola koło Juńcewa, w odległości zaledwie 2 klm. od Damasławka i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego przewieziono do Torunia. Na miejsce katastrofy przybyły komisje z Poznania i Torunia oraz starosta p. Zenkter i p. dr. Likowski.

Zawody lekkoatletyczne

o puchar przechodni Dyr. Kopalni Soli w Wapnie

Dnia 19 lipca odbyły się w Wapnie pow. wagrowieckiego zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni Dyrekcji Kopalni Soli w Wapnie.

W zawodach wzięły udział drużyny: „Goplanja” Inowrocław, Tow. Gimn. „Sokół” Znin, Tow. Gimn. „Sokół” Wagrowiec i gospodarz zawodów T. G. „Sokół” Wapno.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

100 mtr. panów: 1) Kapsa Wapno 11,8, 2) Filipiak Wapno 12,0, 3) Barczak Goplanja, 4) Markusiewicz Wapno, 5) Łuczak Goplanja, 6) Lisiecki Znin.

400 mtr. panów: 1) Markusiewicz Wapno 55,3, 2) Gołbiewski Goplanja, 3) Musiał Wapno, 4) Błażejowski Goplanja, 5) Muszyński J. Wagrowiec, 6) Kilarski Wagrowiec.

800 mtr. panów: 1) Kruska Stef. Wapno 2,08,5, 2) Jakubowski Goplanja 2,11,0, 3) Kolterman Wapno 2,11,1, 4) Węglarz Wagrowiec, 5) Kruska St. Wapno.

3000 mtr.: 1) Koltermann Wapno 10,04,2, 2) Andrzejewski Wagrowiec, 3) Klimkiewicz Goplanja, 4) Pacholski Goplanja, 5) Mielcarek Znin, 6) Kmiotek Wapno.

Sztafeta 4x100: 1) Wapno 47,0, 2) Wagrowiec, 3) Goplanja, 4) Znin. Sztafeta olimpijska: 1) Wapno, 2) Goplanja, 3) Wagrowiec.

Skok w dal: 1) Kapsa Wapno 6,21,

tylko lubują się w zwarjowanych foxtrotach, w dzikich i bezwstydnym rumbach i innych jakimś tam podobnych tworach — winni zobaczyć i poprzeć tę imprezę, gdyż nie mamy na względzie tylko zysk materialny, ale chcemy, aby Szanowna publiczność wyniosła jak najwięcej korzyści duchowej i wesołości, a będziecie Szanowne Obywatelstwo Wagrowca i okolicy pewni, że zabawicie się do sytości i nie pożałujecie swego przybycia na dożynki.

— Szczegóły w afiszach —

s-m.

Kurs pływacki przeprowadzi kierownik sekcji pływackiej przy K. S. „Nielba” p. Kaniewski Wacław, dla

niestowarzyszonych i członków w wieku od 16—21 lat. Kurs ten obejmie szczególnie naukę pływania stylem czałowym.

Zgłaszanie należy się osobiście w łazienkach miejskich u kierownika sekcji pływackiej w dni wyznaczone t. j. we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17—19-tej.

Zabawę taneczną, urządza w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej w sali Nowej Strzelnicy zespół muzyczny p. Walasiaka. Dobrze zgrany zespół wystąpi z najnowszymi przebojami. Wstęp 49 gr. Czysty dochód przeznaczają się na zakup nut.

Prawa ręka zrobiła na lewo. Ro-

Ze zbioru tradycji ludowych Dzień św. Jakóba na Mazurach

Mimo wiekowej germanizacji na Mazurach pruskich przechowały jeszcze starzy Mazurzy dużo tradycji i obyczajów polskich. W okresie żniw ta polskość bardziej się jeszcze ujawnia, albowiem ze żniwami i dożynkami, związane są przysłowia i pieśni, których nie zastąpiły niemieckie, a ludność mazurska ma dla nich szczególny kult.

W niedzielę przed św. Jakóbem, w dniu „święta żniw” ze wszystkich piersi pobożnego ludu płynie stara polska pieśń o żniwach, zaczynająca się słowami: „Pola już białe, kłosa się kłaniają...” Dzień św. Jakóba, patrona żniw, to święto uroczyste. W ogóle św. Jakób narówni ze św. Janem są ulubionymi apostołami, a ludność mazurska ma dla nich szczególny kult.

W dniu św. Jakóba 25 lipca roboty wszelkie musi być zawieszona, w świątyniach odbywa się uroczyste nabożeństwo, w wioskach oddalonych od kościoła w chatkach „gromadkarczy”, a nawet w kościółkach, gdzie niema stałego plebana — głoszą słowo Boże samorodni kaznodzieje. Taki kaznodzieja wioskowy, samouk, biegły w Piśmie św., krasomówstwem nawet niejednego pastora przewyższa.

Tam, gdzie znajdują się świątynie pod wezwaniem św. Jakóba, odbywa się „odpuść mazurski”, czyli specjalne nabożeństwo i jarmark, na który tłumnie przybywają okoliczni Mazurzy. Jeżeli w jakiejś okolicy znajduje się kościół św. Jakóba, to na odpuść przybywają też niektórzy Mazurzy - ewangelicy, choć kościół jest katolickim. Te odpusty mazurskie sięgają bardzo odległych wieków.

„W Jakóba niemała chluba, w tej ślicznej porze zboże jak morze, kłosa wołają, żeńców żądają. Więc się spieszajcie, część Bogu dajcie, a szczerze pracujcie, pilnie żniwujcie. Niech Bóg łaskawy pożegna sprawy — powiada stary gospodarz mazurski i przystępuje do żożnej pracy. Dużo jest jeszcze pięknych zwyczajów żniwnych na Mazurach, świadczących o polskim pochodzeniu tych naszych braci.

botnik Prusinowski, zatrudniony u p. Haławskiego, cieszył się pełnem zaufaniem swego szefa i był jego prawą ręką. W tych dniach okazało się jednak, że ta prawa ręka zrobiła na lewo, wynosząc skóry. Dochodzenia prowadzi posterunek P. P.

Ruch towarzystw

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wagrowcu w niedzielę, dnia 2 sierpnia 1936 r. o godz. 1 zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Patelskiego (dawniej p. Garczyński) przy ul. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 29.

Na porządku obrad nadr. ważne i aktualne sprawy z dziedziny ubezpieczeń społecznych oraz spraw rentowych w rolnictwie. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Morakowo

Pożar. Dnia 21 bm. powstał pożar w zagrodzie ślusarza Kojaka Antoniego. Spalił się chlew, stodoła i szopa. Szkoda wynosi około 3000 zł, a ubezpieczony był poszkodowany na 4500 zł.

Ogień przerzucił się na budynki sąsiada Słezaka Wawrzyńca, któremu spaliła się stodoła, chlew, szopa oraz narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi również około 3000 zł, ubezpieczony był na 5500 zł.

Dochodzenia wykazały, iż pożar spowodowały dzieci Krajka, które bawiły się dymaczką od pszczoł zapalając słomę.

Nagły zgon. We wtorek ub. tygodnia zmarł na udar serca rolnik Striedhorst z Morakowa. Śmierć zaskoczyła go na polu przy pracy żniwnej.

Wągrowiec

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzenia: robotnik Stanisław Tyscher w m. córka, kierownik mleczarni Alfred Klemm w m. syn, obywatel Teofil Budyński w m. córka, robotnik Wacław Najgebauer w m. syn, podreferendarz Urzędu Skarbowego Franciszek Kaczmarek w m. syn, mistrz piekarski Jan Machowina w m. syn.

Zgony: wdowa Antonina Michałkiewicz z d. Wrzyszczyńska z Poznania 84 lata, Wanda Peché w m. 82 lata, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej Piotr Chudy w m. 36 lat, syn robotnika Ludwik Suchy w m. 1 rok, rolnik Paweł Wendland z Chawłodna 62 lata, żona robotnika Marianna Frost z domu Bejma z Rogoźna 61 lat, żona ogrodnika Regina Rybacka z domu Galebma z Janowca 32 lata.

Zapowiedzie: krawiec Władysław Jeliński z panną Stefanją Kostecką w m., rzeźnik Władysław Kabat z panną Gertrudą Kasierską w m.

Śluby: urzędnik gospodarczy Jan Rosół z panną Aleksandrą Anielą Kostecką, garncarz Walerjan Młodzikowski z panną Jadwigą Gruszką w m.

Łekno

Turbina runęła. Ustawiona swego czasu na podwórzu probostwa turbina wietrzna, mająca służyć do wytwarzania prądu elektrycznego — celem oświetlenia probostwa i kościoła, ostatnio na skutek szalejącej silnej wichury runęła wdół. Narobiło się nowej roboty połączonej z dalszymi kosztami.

Usiłovali skraść rower chłopcu. Jadący rowerem 13-letni chłopiec, syn Jana Nalca z Łekna w kierunku Koninka, został na drodze zatrzymany przez dwóch nieznanych osobników, którzy zrzucili go z roweru, zrywali i kazali mu iść do domu. Jednak na skutek wczesnej i silnej interwencji chłopca, za złodziejami urządzono pogon, którzy widząc się w niebezpieczeństwie rzucili rower i uciekli w żyto.

Rogoźno

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie miesięczne Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 2 sierpnia 1936 r. o godz. 12-tej zaraz po na-

Prymas Hlond we Francji

Paryż, 25. 7. J. Em. kardynał Hlond przybył do Paryża witany na dworcu przez amb. Łukasiewicza, rektora Misji Polskiej ks. dr. Paulusa i in. Po krótkim postoju w Misji Polskiej ksiądz prymas wyjechał w

towarzystwie swego kapelana ks. dr. Filipiaka do Bagnoles w Normandji, gdzie spędzi wakacje letnie. Pobyt kardynała Hlonda we Francji potrwa do połowy sierpnia.

420.000 zł. grzywny wymierzono sen. A. Heimanowi Jareckiemu

Dowiadujemy się, że Urząd Skarbowy w Łodzi wymierzył sen. Heimanowi - Jareckiemu dziesięciokrotną karę od kwoty nieopłaconych w wysokości 42.000 zł podatków. Jak słyhać sen. Heiman - Jarecki odwo-

łał się od orzeczenia karnego władz skarbowych do prawomocnego wyroku sądowego wobec czego wykonanie decyzji władz skarbowych w części dotyczącej wymiaru kary ulega odroczeniu.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 23 lipca 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia bony

Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 8592, 17695, 20138, 22634, 26102, 26226, 37663.

bożeństwie w lokalu p. Paczyńskiego przy ul. W. Poznańskiej nr. 1.

Na porządku obrad ważne sprawy z dziedziny ubezpieczeń społecznych oraz inne jeszcze ważne sprawy. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Żnin

Na teren wykopalisk biskupińskich przybył asystent profesora Szafera z Krakowa dr. Bronisław Jaroń celem przeprowadzenia dalszych szczegółowych badań nad gatunkami drzew i roślin znajdujących się w biskupińskiej osadzie bagiennej z przed 2500 lat.

Kcynia

Na ślubnym kobiercu. W środę, dnia 15 bm. w kościele poklasztornym pobłogosławił ks. proboszcz Pękacki związek małżeński pomiędzy nauczycielem p. Edmundem Kraińskim a p. Kazimierą Czerwińską z Kcyni. Pienią swemu dyrygentowi, jak i długoletniej członkini, wykonał miejscowy Chór Kościelny. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Nakło

Rzadkie wydarzenie. W pobliskiej wiosce Suchary miały miejsca dwa rzadko spotykane wydarzenia. Otóż w ubiegłym tygodniu w jeden

Czeszewo

Z zebrania Kółka Rolniczego. W dniu 19 lipca po nabożeństwie w lokalu p. Nędzewicza odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego na którym omówiono sprawy wyłącznie organizacyjne jak i referat o uprawie łąki wygłosił sekretarz p. Sanicki. W wolnych głosach zabierali głos członkowie.

Gołańcz

Z karty żałobnej. W piątek, dn. 17 bm. zmarła nie odzyskawszy przytomności w szpitalu miejskim w Szamocinie s. p. Konstancja Łuczakowa, żona zmarłego zaledwie przed paru miesiącami s. p. Józefa Łuczaka, właściciela restauracji i hotelu w rynku. Zmarła cierpiała od dłuższego czasu na niewyjaśnioną chorobę, której następstwem był zgon. Ekspozycja zwłok odbyła się po mszy żałobnej o godz. 10-tej.

Eksmisja burmistrza. Dnia 21 bm. zapadł w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu wyrok eksmisyjny przeciw burmistrzowi m. Gołańczy p. Pijarowskiemu. Wyrok ten wywołał w naszym miasteczku ogólną sensację.

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni)! Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę dnia 2 sierpnia 1936 r. o godz. 12-tej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy, pomiędzy innymi sprawozdanie z Walnego Zjazdu Delegatów itp. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest konieczne.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 24. 7. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto nowe, zdrowe, suche	12,00—12,25
Pszenica	18,25—18,50
Jęczmień zimowy	14,75—15,00
Owies 450—470 gl.	14,75—15,00
Owies standardowy	14,25—14,50
Mąka żytnia 65%	19,75—20,25
Mąka pszenna 55%	30,25—30,75
Mąka pszenna 65%	27,50—28,00
Otręby żytnie stand.	9,00—9,50
Otręby pszen. grube st.	9,00—9,50
Otręby pszen. średnie st.	8,00—8,75
Otręby jęczmienne	9,50—10,75
Gorzycza	32,00—34,00
Groch Folgera	20,00—22,00
Łubin niebieski	13,00—13,50
Łubin żółty	15,75—16,25
Inkarnatka	25,00—30,00
Makuch lnian, w taflach.	15,25—15,50
Makuch rzepakowy w tafl.	13,00—13,25
Słoma pszenna luzem	1,40—1,65
„ pszena prasowana 1,90—2,15	
„ żytnia luzem	1,50—1,75
„ żytnia prasowana 2,25—2,50	
„ owsiana luzem	1,75—2,00
„ owsiana prasowana 2,25—2,50	
„ jęczmienna luzem 1,40—1,65	
„ jęczmienna prasow. 1,90—2,15	
Siano	4,25—4,75
„ zwykłe prasowane 4,75—5,25	
„ nadnoteckie luzem 5,25—5,75	
„ nadnoteckie pras. 6,25—6,75	

Minuta śmiechu

Znowu

Wróżka: — Jakiś mężczyzna znajduje się na drodze pani.

Dama: — Boże, znowu! Dopiero wczoraj przejechałam jednego mojem autem!

W sobotę, dnia 25 lipca br. o godz. 0,45 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, s. p.

Stanisław Koczorowski

przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28 lipca br. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Polnej 12, o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni
żona z dziećmi.

Wągrowiec, Mogilno, dnia 25 lipca 1936 r.

247

Podziękowanie

Wielebnemu Duchowieństwu, Towarzystwu Samodzielnym Kupców, Towarzystwu Przemysłowców, Straży Pożarnej, Przyjaciołom i Znajomym oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę memu

najukochańszemu Mężowi i najdroższemu Ojcu

oraz za wyrazy współczucia składa serdeczne

„Bóg zapłać”

246

Marja Gotowiczowa z dziećmi.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu rewiru I Roch Preuschoff mający kancelarię w Wągrowcu ul. Kolejowa Nr. 43 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1936 r. o godz. 10 w Wągrowcu Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Zdzisława Ossowskiego składających się z wszystkich przedmiotów znajdujących się w składzie dłużnika jak towarów krótkich, lokciowych oraz urządzenia składowego składającego się z dwóch stołów składowych i dwóch regałów i t. d. oszacowanych na łączną sumę zł 2.000.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Towar sprzedam tylko hurtownie lub w całości.

Wągrowiec, dnia 25 lipca 1936 r.

Preuschoff, kom. Sądu Grodzkiego rewiru I w Wągrowcu.

248

KOPIEC

Marszałka Piłsudskiego

Konto czekowe P. K. O. № 444

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!



przyjmuje do wykonania: po przystępnych cenach.

Drukarnia W. Kubanka, Wągrowiec, ul. Kościuszki 5